Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 17 Sierpnia 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 188 (1830).

Niemieckie ataki na granice wersalskie.

(*Korespondencja własna „Kurjera Wileńskiego"*).

Królewiec, w sierpniu.

W ostatnich czasach nacjonaliści niemieccy znowu podjęli wściekłe ataki nietylko przeciwko Polsce, ale i przeciwko granicom wersalskim wogóle. Najsilniej oczywiście uderzają — na Polskę. Ataki te koncentrują się, jak wiadomo, tutaj, na terenie wschodnio-pruskim, gdzie nacjonalizm niemiecki posiada najmocniejsze pozycje i gdzie niepodzielnie rządzą junkrzy-hakatyści, ci sami, którzy od dawien dawna przyzwyczajeni są do knowań przeciw-polskich, ci sami, którzy już za czasów krzyżackich walczyli z Polską, a którzy ponieśli straszliwą klęskę na polach grunwaldzkich... Dziś junkrzy ci nietylko że nie chcą pamiętać o Grunwaldzie, o hołdach pruskich i bohaterskim mieczu polskim, ale zapominają oni już o straszliwych cięgach, otrzymanych w wielkiej wojnie światowej. Niczego ich historja nie nauczyła. Znowu marzą o odwecie, o „rewanżu", a napadach na spokojnych sąsiadów, o powiększeniu Prus, o zaokrągleniu granic Rzeszy, znowu marzą o „Drangu nach Osten" i szumnie i dumnie głoszą rzekomą konieczność zmiany granic wschodnich, rzekomą konieczność włączenia do Rzeszy Pomorza, Gdańska, Kłajpedy, Eupen-Malmedy, Lotaryngji itd.

Różne są drogi, jakie mają ich doprowadzić do upragnionego celu: Oto liczna, wielo-miljonowa rzesza Niemców zagranicznych stoi na straży granic Niemiec, uprawiając wszechstronną agitację w tym duchu. Oto propaganda niemiecka zagranicą, uprawiana w prasie i zapomocą licznych broszur, map i książek, ma pozyskać dla tego celu opinję zagraniczną. A trzeba wiedzieć, że propaganda ta jest doskonale zorganizowana i rozporządza olbrzymiemi wprost funduszami. Na rok bieżący berlińskie M. S. Z. ma do dyspozycji nie mniej, jak 21 miljonów marek (czyli 44 milj. zł.) (Słyszycie, panowie z opozycji sejmowej? 44 miljonów złotych!). Oto świetnie zorganizowane formacje wojskowe i półwojskowe, te różne „Stahlhelmy", Hitlerowcy, „Schutzbundy" i w. i. gotowe są do podjęcia ataku i stanowią niejako zachętę dla obojętnej części społeczeństwa niemieckiego.

Liczne publikacje niemieckie ostatnich czasów o Pomorzu polskiem i rewizji granic, obecnie uzupełnione zostały najrozmaitszemi wystąpieniami publicznemi polityków niemieckich, ba, nawet jednego z ministrów, p. Trewiranusa. Słowa przezeń wypowiedziane dają dużo do myślenia, nietylko dlatego, że jest on czynnym ministrem Rzeszy, ale i dlatego, że min. Trewiranus jest upatrzony jako komisarz państwowy dla przeprowadzenia całej akcji pomocy dla niemieckiego Wschodu.

Przypomnijmy raz jeszcze w skróceniu, co p. Trewiranus powiedział. Podczas wielkiej uroczystości przed berlińskim Reichstagiem min. Trewiranus zażądał ani mniej ani więcej tylko, aby Polska zrzekła się Pomorza polskiego, aby „cała Europa" zajęła się sprawą granic wschodnich Niemiec. Niemcy muszą — powiedział min. Trewiranus — „uwolnić" „rozszarpaną krainę nadwiślańską", tę niezagojoną ranę na Wschodzie Rzeszy"... „Prusy muszą nanowo być złączone z Rzeszą"...

A jakie komentarze podaje prasa wschodnio-pruska? Mimo okresu wyborczego i silnych walk politycznych wewnątrz narodu niemieckiego — panuje w sprawie rewizji granic zadziwiająca jedność. Oto cała prasa niemiecka (z wyjątkiem jedynego organu socjalistycznego) wychwala nacjonalistę Trewiranusa za jego mowę, co nie przeszkadza tej samej prasie zwalczać go jako kandydata stronnictwa nacjonalistycznego. Prasę wschodnio-pruską widocznie nic nie obchodzą ujemne głosy prasy francuskiej i wogóle europejskiej o mowie tej i polityce rewizjonistycznej Niemiec. Przeciwnie, Królewiec uważa, że Francja pójdzie Niemcom w sprawie granic na rękę. Pisze o tem otwarcie „Königsberger Allgemeine Ztg.", pismo zbliżone do berlińskiego MSZ p. t. „Traktat wersalski nie będzie trwał wiecznie", podnoszą, że dziś, gdy „zagadnienie Wisły nie jest już tylko materjałem dyskusyjnym, lecz istotą (!) polityki europejskiej (?!), Francja napewno będzie wolała pójść na rękę — Niemcom, aniżeli trwać przy „kosztownej" przyjaźni z Polską...

Trudno w ramach krótkiego artykułu pomieścić wszystkie bezmyślne i nader optymistyczne argumenty i nadzieje królewieckie, które mają usprawiedliwić dzikie pretensje niemieckie do Pomorza. Ale organ rzekomych demokratów „Königsberger Hartungsche Ztg." pisze już zupełnie wyraźnie p. t. „Zróbcie porządek na Wschodzie!", że **o ile Polska na drodze pokojowej nie zgodzi się na rewizję granic, to istotnie pokój europejski będzie zagrożony!**

To też Niemcy całą parą umacniają swoje kresy wschodnie. Prez. Hindenburg dał władzom na podstawie dekretu, a więc bez parlamentu, spore środki pieniężne na te cele, zwane „Osthilfe". Suma ich przekracza **ćwierć miljarda marek.** Jest to **akcja tymczasowa**, aż do uchwalenia dalszych środków przez Reichstag. Umocnienie prowincyj wschodnich — oto najważniejsze zadanie dzisiejszego rządu Rzeszy. Jest ono oczywiście tylko jednym z etapów w ogólnej polityce rewizjonistycznej Niemiec, ale tem charakterystyczniejszy, że czyniony w czasie, gdy krzyk o rewizję granic jest tak donośny. Ale cała ta akcja skoncentrowana w „Osthilfe" i cały ten krzyk o zwrocie „utraconych" ziem „niemieckich" daje dużo do myślenia i winna pobudzić wszystkich przyjaciół pokoju do czujności.

A. Kwietniowski.

Przyjazd Pana Prezydenta do Warszawy.



Onegdaj wieczorem wrócił do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej zpodróży do Estonji. Na powitanie Pana Prezydenta przybyli na dworzec członkowie rządu z Panem Prezesem Rady Ministrów Sławkiem na czele.

Łotwa a warszawska konferencja agrarna.

W-g informacyj „Rig. Rundschau", rząd łotewski zakomunikował rządowi polskiemu, że zasadniczo gotów jest wziąć udział w konferencji agrarnej w Warszawie. Skład delegacji łotewskiej oraz jej wnioski nie zostały jeszcze ustalone.

Z Chin.

Wprowadzenie stanu wojennego.

SZANGHAJ. 16.VIII. (Pat.) Jak donosi Agence Indo-Pacifique, władze chińskie wprowadziły stan wojenny w Hankou i Szanghaju.

Życzenia Ojca Świętego

WARSZAWA, 16-8. (Pat). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od Jego Em. ks. kardynała Kakowskiego depeszę treści następującej:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Spała. Otrzymałem polecenie od Ojca Świętego złożenia Panu Prezydentowi życzeń Jego Świątobliwości w dniu 15 sierpnia, w którym Jego Świątobliwość łączy się z Nim w radosnych wspomnieniach z przed 10-ciu laty, kiedy przebywał w Polsce. Nie mogąc udać się do Spały osobiście, przesyłam te życzenia telegraficznie. — Oby Bóg błogosławił Polskę, oraz Jej Najwyższego Zwierzchnika.

(—) *Kardynał Kakowski.*

WARSZAWA, 16.8. (Pat). W dniu 16 b. m. p. Marszałek Piłsudski przyjął J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, który złożył Panu Marszałkowi życzenia Ojca Świętego z okazji 10-ej rocznicy zwycięskich walk, z któremi łączą się wspomnienia Jego Świątobliwości.

Delegaci „Fidac'u" u Marszałka Piłsudskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj w godz. popoł. Marszałek Piłsudski przyjął bawiących w Warszawie z okazji trzeciego walnego zjazdu delegatów federacji polskich związków obrońców ojczyzny prezesa Fidac'u pułk. Abbota oraz prezesa francuskiego narodowego związku b. kombatantów p. Granier, którym towarzyszył prezes federacji gen. Górecki. Rozmowa Marszałka z gośćmi trwała około 40 min.

Doroczne dożynki u Pana Prezydenta Rzplitej.

SPAŁA. 16.VIII. (Pat.) Już od samego rana dnia 15 b. m. ściągać zaczęły do Spały pierwsze zastępy delegacyj z całego kraju na doroczne dożynki u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w letniej jego rezydencji w Spale. Przybyły liczne i pełne młodzieńczego entuzjazmu delegacje młodzieży wiejskiej i przedstawicielstwa rolników ze wszystkich zakątków ziemi polskiej.

W delegacjach tych reprezentowane są wszystkie istniejące na terenie państwa organizacje ludowe. W dniu 16 b. m. liczbę przybyłych do Spały delegacyj ludowych określić można na kilkaset, a ilość uczestników sięgała w godzinach popołudniowych do 10 tysięcy osób — łowiczan, pomorzan, wielkopolan, ślązaków, kaszubów, poleszuków, kujawiaków, kurpiów, podhalan i t. d.

Przybyli rozłożyli się wielkim obozem po lasach spalskich. Dzień sobotni wypełniły zawody sportowe, popisy i gry ludowe, zapoczątkowane biegiem sztafetowym o nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na trasie Tomaszów—Spała. W biegu tym wzięło udział kilkadziesiąt drużyn. Zawody objęły strzelanie i lekką atletykę i miały przebieg bardzo urozmaicony. Wieczorem w wielkiej, świeżo wykończonej hali sportowej odbyło się staraniem Związku Teatrów Ludowych przedstawienie regjonalne, połączone z chórem. Wspaniale wypadło „Wesele na Śląsku". Delegacje z całego kraju napływają w dalszym ciągu.

Konferencja w sprawie bezrobocia.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj po poł. premjer Sławek odbył dwugodzinną konferencję, poświęconą zagadnieniu bezrobocia, w której oprócz p. premjera Sławka, wzięli udział min. Pracy i Op. Społ. Prystor, oraz P. i T. Boerner. Po poł. p. premjer Sławek wyjechał do Spały, gdzie będzie obecny na uroczystościach dożynkowych.

Bankierzy amerykańscy w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W Wsrszawie bawią przedstawiciele National City Bank of New-York panowie Koelsch i Banta, którzy przeprowadzili szereg rozmów z przedstawicielami finansjery warszawskiej na temat możliwości inwestycyjnych w Polsce.

Nowe umowy handlowe

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dn. 14 b. m. weszły w życie postanowienia prowizorycznego porozumienia handlowego między Polską a Egiptem, podpisanego przez przedstawicieli obu państw w kwietniu bież. roku Ostatnio w czasie od 25 lipca do chwili obecnej weszły w życie postanowienia umów handlowych Polski z Hiszpanją, Portugalją, Rumunją, Grecją, wreszcie Egiptem.

Po demarche ministra Zaleskiego.

Komunikat biura Conti.

BERLIN, 16-VIII. (Pat).—Biuro informacyjne Conti ogłosiło następujący komunikat: Polski minister spraw zagranicznych Zaleski w związku z przemówieniem ministra Rzeszy Treviranusa z dnia 10 b. m. uznał za właściwe wystąpić z protestem u niemieckiego chargé d'affaiires w Warszawie.

Min. Zaleski podkreślił przytem niekorzystny wpływ tego przemówienia na polsko-niemieckie stosunki. Niemiecki chargé d'affaires odpowiedział, że nie mógłby rozpocząć dyskusji nad przemówieniem ministra Rzeszy Treviranusa i dodał, że według jego informacyj, mowa minisra Rzeszy nie zawierała nic takiego, coby zmieniało podstawy niemiecko-polskich stosunków, lub nie było zgodne z zawartemi umowami. Byłoby zwłaszcza bezsensowne sądzić, że minister Rzeszy Treviranus myślał o zmianie granic przy pomocy wojny. Stanowisko, zajęte przez niemieckiego chargé d'affaires, odpowiada poglądom tutejszych politycznych kół miarodajnych.

Wszystkie rządy niemieckie—zaznacza dalej komunikat—reprezentowały zawsze ten sam pogląd w stosunku do dotychczasowych granic polsko-niemieckich i nie dopuszczały żadnych wątpliwości co do tych swoich poglądów.

Biuro Wolffa ze swej strony półurzędowo żadnych informacyj w sprawie demarche ministra Zaleskiego nie ogłosiło.

Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN. 16.VIII. (Pat.) „Berliner Tageblatt" i „Vossische Ztg" w depeszach własnych z Warszawy podają in extenso komunikat Biura Prasowego M. S. Z.

Komentarz redakcji „Berliner Tageblatt'u" brzmi w streszczeniu, jak następuje:

Nie ulega wątpliwości, że odpowiedź rządu niemieckiego na wystąpienie polskie nastąpi niebawem. Należy żałować, że ton polskiego ministra spraw zagranicznych jest tego rodzaju, że trzeba będzie go odeprzeć. Nieprzyjmowanie do wiadomości przez polskiego ministra interpretacji, jaką dał swemu przemówieniu min. Treviranus w rozmowie z redaktorem „Berliner Boersen Kurier'a" nie świadczy o przyjaznych chęciach rządu polskiego. Powiedzenie min. Treviranusa o rewizji granic wschodnich nie jest niczem nowem. Ostry ton p. min. Zaleskiego jest widocznie obliczony na to, ażeby przeciwdziałać przekonaniu, coraz bardziej rozpowszechniającemu się w Europie, o nietrwałości granic, przeprowadzonych w Wersalu. Jednaże walka, którą prowadzi strona polska przeciwko temu wzrastającemu zrozumieniu, jest walką przeciwko potrzebom pokojowym narodów.

Według „Voss. Ztg." fakt, że protest min. Zaleskiego nastąpił w cztery dni po przemówieniu Treviranusa, świadczy o tem, że w Warszawie długo debatowano nad tem, czy należy „oficjalnie się oburzać". Protest Polski nie jest, zdaniem dziennika, bezpośrednią konsekwencją samego przemówienia Treviranusa, lecz echa, jakie przemówienie to wywołało wszędzie zagranicą. Dla Polski najnieprzyjemniejszą rzeczą jest właśnie dyskusja, jaka się rozwinęła w prasie zagranicznej naskutek tego przemówienia.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" komentując protest ministra Zaleskiego mówi, że o ileby minister niemiecki nie miał prawa wypowiedzenia tego, co mówił Treviranus, oznaczałoby to, iż pokojowe rozmowy w kwestji granic nie byłyby wogóle możliwe. Pozycja Polski, pisze dalej dziennik, co do sprawy rewizji granic stoi pod względem prawnym, moralnym i politycznym na tak słabych podstawach, że minister Zaleski zrobiłby lepiej, gdyby zaniechał tego kroku dyplomatycznego. Ponieważ to się jednak już stało, rząd niemiecki będzie musiał na to również odpowiedzieć w drodze dyplomatycznej, a uczynić to winien w ten sposób, ażeby słowo „rewizja" mogło być już wyeliminowane z dyplomacji.

„Täglische Rundschau" stwierdza, że Treviranus w przemówieniu swem dał jedynie wyraz nastrojom społeczeństwa niemieckiego oraz poglądom rządu Rzeszy co do niemożliwości utrzymania granic wschodnich.

„Deutsche Tageszeitung" zarzuca niemieckiemu charge d'affaires, że na protest ministra Zaleskiego nie zapytał się natychmiast czy polskiemu ministrowi nie jest znany niedawno ogłoszony przez prasę polską list gen. Hallera, żądający rozszerzenia granicy polskiej na zachód po Opole i Wrocław, oraz rezolucja zjazdu legjonistów polskich w Radomiu, która jest „szczytem najordynarniejszych podżegań przeciwko niemieckości".

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ, 16.VIII (Pat). Ostatnie deklaracje ministra Treviranusa są w dalszym ciągu żywo omawiane przez prasę wszystkich odcieni. W „Echo de Paris" Pertinax pisze między innemi: Mamy tu do czynienia z polityką dobrze przemyślaną i akcją należycie rozważoną. Okupacja Nadrenji, która trzymała Niemcy w cuglach, dawała Polsce czas na konsolidację państwa. Z chwilą ewakuacji Nadrenji Niemcy rozpętały ofenzywę o 5 lat wcześniej. Ofenzywa ta niewątpliwie będzie prowadzona coraz usilniej.

„L'Homme Libre" pisze: Republikanie zdają sobie sprawę z tego, jak dalece te prowokacyjne manifestacje mogą zmniejszyć uczucia sympatji dla Niemiec w Europie. Dziennik podkreśla, że opinja polska jest zaalarmowana stałem wysuwaniem na porządek dzienny kwestji jej granic.

Komentarze Treviranusa są niewystarczające.

Stanowisko kół urzędowych polskich.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W związku z półoficjalnym komunikatem, ogłoszonym przez prasę niemiecką na temat ostatnich enuncjacyj min. Treviranusa, agencja „Iskra" otrzymuje ze źródeł urzędowych następujące wyjaśnienie:

„We wspomnianym komunikacie nie zawiera się żadnych wyjaśnień, któreby usprawiedliwiły podobne wystąpienia min. Treviranusa. Każdy rząd państwa musi reagować w formie jak najbardziej stanowczej przeciwko manifestacjom ze strony obcych czynników, skierowanym przeciw integralności jego terytorjum. Przypuszczalnie rząd niemiecki odnośnie do swego terytorjum stoi na tem samem stanowisku. W danym wypadku protest rządu polskiego przybrał charakter tem bardziej stanowczy, ponieważ chodzi o wystąpienie ze strony członka rządu niemieckiego i do tego w formie, która musiała wywołać sprzeciw wszystkich czynników, pragnących szczerze pokojowej współpracy międzynarodowej. Wszystkie rządy polskie nigdy nie opuszczą żadnej sposobności, aby zadokumentować, iż wszelkie roszczenia ze strony niemieckiej do zmian granic jakąkolwiek drogą zawsze spotkają się z nieodwołalnym sprzeciwem całego narodu polskiego".

„Wszystkie siły niemieckie zwrócą się na Wschód".

GDAŃSK, 16-VIII (Pat). W dzisiejszym numerze „Baltische Presse" zamieszcza pewien wybitny publicysta niemiecki artykuł, poświęcony propagandzie niemieckiej na rzecz rewizji granic. Autor pisze między innemi: niemiecka polityka zagraniczna jest drogą do wolności, pod którem to hasłem polityka zagraniczna Niemiec rozumie możliwość daleko idącej likwidacji traktatu wersalskiego, a pierwszym etapem na tej drodze była przedwczesna ewakuacja Nadrenji.

Obecnie polityka zagraniczna Niemiec przechodzi do drugiego zadania, to jest do korytarza, nie są bowiem bezcelowe protesty gdańskie i propaganda Heimatsdienstu i czołowych przywódców Stahlhelmu, propaganda prasowa i t. p., pracujące równocześnie nietylko w Niemczech, ale i w innych państwach na temat zmiany granic niemieckich. Propaganda ta musi wytworzyć atmosferę, w której wypadki graniczne, jak n.p. pod Gniewem zaczną się powtarzać. Wszystkie siły niemieckie, które dotąd zwracały się formalnie w kierunku uwolnienia Nadrenji, zwrócą się na Wschód z żądaniem rewizji granic.

Współpraca pokrewnych organizacyj Estonji i Polski.

Przedstawiciele „Kaitseliitu" w Warszawie.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W ub. czwartek wyjechali do Estonji po trzydniowym pobycie w Warszawie dwaj przedstawiciele estońskiej organizacji przysposobienia wojskowego pułk. August Balder, szef wydziału wyszkolenia Kaitseliitu oraz por. Lepp kierownik referatu sportowego.

W pierwszym dniu swego pobytu w stolicy goście estońscy zostali przyjęci na półgodzinnej audiencji u Marszałka Piłsudskiego, dla którego przywieźli krzyż pierwszej klasy z gwiazdą orderu „Czarnego Orła". Tego samego dnia złożyli wizytę w komendzie głównej Związku Strzeleckiego i zostali zrewizytowani przez przedstawicieli komendy głównej Strzelca.

Następnego dnia przedstawiciele Kaitseliitu złożyli wizytę komendantowi strzelca gen. Rożenowi, któremu wręczyli krzyż ord. „Czarnego Orła" pierwszej klasy. Krzyże „Czarnego Orła" drugiej i trzeciej klasy otrzymał szereg wyższych oficerów strzeleckich.

W trzecim dniu pobytu w Warszawie oficerowie Kaitseliitu odbyli konferencję w komendzie głównej Związku Strzeleckiego celem zaznajomienia się z całokształtem pracy „Strzelca".

Pozatem goście, w czasie swego trzechniowego pobytu w Warszawie, zwiedzili zabytki historyczne stolicy oraz boisko i urządzenia sportowe Związku Strzeleckiego i Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Wizyta oficerów estońskich Kaitseliitu była jeszcze jednym dowodem coraz ściślejszej przyjaźni, łączącej pokrewne organizacje przysposobienia wojskowego Polski i Estonji.

Zatarg persko-turecki.

W Teheranie nic nie wiedzą.

TEHERAN, 16-VIII. (Pat). Tutejsze koła miarodajne oświadczają, że nie wiedzą nic o przekroczeniu przez wojska tureckie granicy persko-tureckiej. Podobnie nic niewiadomo tu o zajęciu przez Turków żadnego punktu strategicznego na wschodnich stokach Adridagu.

Na wszystkich frontach.

Słynny okrzyk republikański: „Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie" daje się zastosować w całej rozciągłości do Polski w roku 1920. Młode państwo z niedokładnie zorganizowanym aparatem administracyjnym, gospodarczym, społecznym i politycznym walczyło przeciwko ogólnej prawie niechęci, nieprzyjaźni, nienawiści. Polityka Lloyda Georgea pełna egoizmu i nieznajomości spraw polskich tworzyła ogólne tło. Polsce prowokowanej, wyzywanej, krzywdzonej zarzucano tendencje imperjalistyczne. Określono nazwą zaborczości słuszne żądania, aby macierzyste polskie ziemie weszły napowrót po latach niewoli w skład Rzeczypospolitej.

Lloyd George nie chce, aby istniała silna i wielka Polska, ponieważ wraz z Francją tworzyłaby wtedy oś polityki europejskiej. Zresztą upojony jest marzeniem o przemysłowo-handlowej ekspansji angielskiej w Rosji Sowieckiej. Dla tego celu poświęca Polskę, wywarza w Anglji wrogie poprostu nastawienie w stosunku do naszych spraw, paraliżuje interwencję francuską. Jego polityka jest wspaniałym atutem dla Niemców i dla bolszewików, dla wszystkich antypolskich agitatorów.

Propozycje rozejmu między Polską i Rosją sowiecką są pozbawione wszelkiej realności, ponieważ Rosja chce wojny. Jest to chwila wymarzona dla Sowietów, aby urzeczywistnić program międzynarodowej rewolucji. Cała Europa przechodzi okres powojennego kryzysu. W Niemczech, w Anglji, w Italji klasa robotnicza agitowana przez agentów sowieckich zdradzała głęboki niepokój. Hasło sowieckie walki ze „szlachecką, burżuazyjną, imperjalistyczną" Polską pozwalało skonsolidować chaos rewolucyjny w Rosji, wprowadzić twardą dyktaturę wojenną, tłumić krwawo rozruchy i bunty.

Europa nie zdawała sobie widocznie sprawy z grozy sytuacji i nie rozumiała, że klęska Polski jest początkiem wszecheuropejskiej rewolucji i niemożliwych do przewidzenia katastrof dziejowych. W miesiącu sierpniu, w chwili kiedy armje sowieckie są na przedmościu Warszawy, Polska znajduje się w stanie formalnej blokady. W raporcie generała J. Sosnkowskiego do generała Weyganda Naczelne Dowództwo Polskie zaznacza, że potrzeby armji polskiej sprowadzają się do dwóch rzeczy, do posiadania karabinów i butów.

Ale robotnicy niemieccy odsyłają zpowrotem transporty amunicji, broni, wysłane przez Francję do Polski, nie pozwalają wyładowywać nadchodzących do Gdańska statków z bronią dla Polski, sabotują koleje. W Belgji Vandervelde zabrania przewozu posiłków dla Polski. Litwa popiera Rosję. Lloyd George z uporem żąda ciągle koncesyj, poddania się. 16 sierpnia sir Horacy Rumbold minister angielski w Warszawie składa rządowi polskiemu słynną notę brytańską, w której jest powiedziane między innemi, że „rząd angielski nalega, aby Polska nie odrzucała żadnej rozsądnej propozycji, którąby mogłaby jej być uczyniona. Opinja angielska wszystkich partyj jest przeciwna wojnie z Rosją i t. d..."

Było to formalne wezwanie do kapitulacji Polski. 20 sierpnia wybucha powstanie na Śląsku,—spowodowane prowokacjami niemieckiemi, między innemi demonstracją w Katowicach dn. 17 sierpnia i zamordowaniem doktora Mieleckiego. W przeciągu dwóch tygodni krew leje się strumieniami na Śląsku.

Podczas, kiedy armja polska zmaga się z siłami sowieckiemi, powstańcy śląscy zajmują Katowice, Bytom, Pszczynę, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Zabrze, Rybnik, Gleiwic, Olesno. Zwycięstwo powstańców polskich chronologicznie odpowiada chwili, kiedy armje polskie są w pełnym pościgu za armją sowiecką, rozbitą dzięki wspaniałemu manewrowi Wodza Naczelnego, uskutecznionemu przez armje generałów Skierskiego i Rydza Śmigłego i wszystkim dalszym sukcesom bitewnym z tego manewru wynikającym. Karta historji odwraca się.

W przeciągu kilkunastu dni Polska podnosi się. W przeciągu kilkunastu dni przestaje być słabem państwem, związanem i skrępowanem przez traktaty, przez wymogi polityki międzynarodowej, przez egoizm innych mocarstw. Staje się obrońcą Europy. I Polska zwycięska osiąga naturalnie o wiele więcej, niż Polska słaba i [illegible] się przed zapaścią. Okrzyk „Ojczyzna w niebezpieczeństwie" zamienia się na radosny hymn wyzwolenia. Istnienie historyczne Polski jest zapewnione.

—·—

Bieżące wpływy skarbu.

Na podstawie tymczasowych zestawień obrotów kasowych, wpływy Skarbu Państwa z podatków bezpośrednich w lipcu wynosiły ogółem 58 milj. 710 tys. zł. podczas, gdy w lipcu 1929 roku wpływy te wynosiły 65.677 tys. zł. A więc w roku bież. w lipcu zmniejszyły się wpływy z podatków bezpośrednich o 6 milj. 967 tys. zł. Niemal cała ta zniżka przypada na zmniejszone wpływy z podatku przemysłowego, a to wskutek udzielonych ulg.

Wpływy celne od przywozu i wywozu wynosiły w pierwszej dekadzie bież. mies. ogółem 4 milj. 593 tys. zł.

Niemieckie podwyżki celne a Litwa.

BERLIN. 16.VIII. (Pat.) Według informacyj prasy niemieckiej, ogłoszono na Litwie dłuższy komunikat urzędowy w sprawie niemieckich podwyżek celnych oraz sytuacji rolnictwa liteskiego.

Komunikat m. in. podkreśla, że niemieckie zarządzenia celne zadały poważny cios eksportowi produktów rolnych.

O ile zarządzenia niemieckie nie zostaną cofnięte, Litwa — według komunikatu — zmuszona będzie przyłączyć się do wspólnej akcji tych państw, które bronią się przeciwko nierozsądnej polityce celnej Niemiec.

Uroczystość na statku „Polonia".

KOPENHAGA, 16-8. (Pat). Statek polski „Polonia", płynący po raz pierwszy pod flagą polską do Ameryki, święcił w piątek podniosłą uroczystość. Po nabożeństwie, odprawionem przez delegata J. E. prymasa ks. kard. Hlonda ks. Jedwabskiego i kazaniu okolicznościowem, poświęconem 10-tej rocznicy zwycięstwa pod Warszawą, odbyła się uroczystość wręczenia odznak pamiątkowych Prezydenta Rzeczypospolitej 90 ciu członkom załogi statku „Polonia" w związku z pobytem Pana Prezydenta na pokładzie tego statku w podróży do Estonji.

Opinja prasy francuskiej.

PARYŻ. 16. VIII. (Pat.) W związku z ostatniemi wystąpieniami ministra Treviranusa szereg dzienników z „Le Temps", „Le Journal", „Excielsior" i „L'Action Francaise" na czele, publikuje artykuły omawiające rewizjonistyczną politykę Niemiec w ogólności, w szczególności zaś w stosunku do Polski.

Poincare w dzienniku „Excelsior" pisze: „Przypuśćmy, że korytarz gdański zniknie, czy myślicie, że zamieszkujący go Polacy, którzy przed wojną wysyłali swoich posłów do Reichstagu, którzy przez 10 lat przyzwyczajali się do tego, aby być u siebie, zgodzą się na niesprawiedliwe wcielenie ich do Niemiec? W ten sposób zapaliłoby się ognisko, którego płomienie przy pierwszej okazji objęłyby pożarem cały kontynent.

„Le Temps" w artykule wstępnym, omawiając protest ministra Zaleskiego, pisze: — „Jest istotnie niedopuszczalne, aby odpowiedzialny minister niemiecki wypowiadał się za polityką, grożącą całości terytorjalnej sąsiedniego państwa. Wynurzenia Treviranusa są ostrzeżeniem, które przyda się nietylko Polsce".

W poniedziałek, dnia 18 b. m., w bolesną rocznicę śmierci
ś. † p. Leonarda Lipińskiego
o godz. 8.30 rano w k[illegible] św. Trójcy odbędzie się nabożeństwo żałobne. o którem zawiadamia [illegible]ów, krewnych, przyjaciół i znajomych
RODZINA.

Wstrzymanie imigracji do Kanady.

OTTAWA, 16.8. (Pat).—Minister imigracji i kolonizacji Gordon, oświadczył, iż obecna polityka rządu, podyktowana koniecznościami, wynikającemi z bezrobocia w Kanadzie, polegać będzie na wstrzymaniu imigracji z Europy do czasu poprawienia się sytuacji na kanadyjskim rynku pracy. W przyszłości ruch imigracyjny podlegać będzie kontroli. Decyzja ta nie dotyczy turystów i kupców, co zaś się tyczy imigrantów, będących już w drodze do Kanady, wypadki będą w miarę możności uwzględniane.

Przed dziesięciu laty.
Komunikaty Sztabu Generalnego.

Z DNIA 16 SIERPNIA.

Front środkowy. Dziś po północy grupa uderzeniowa, pod osobistem kierownictwem Naczelnego Wodza, rozpoczęła natarcie w kierunku północnym z podstawy wyjściowej nad rzeką Wieprz. Już w godzinach południowych 14-ta dywizja piechoty opanowała Garwolin. 3-a dywizja piechoty legjonów, działając z rejonu Chełma zajęła około północy Włodawę, odcinając drogę 58-ej dywizji sowieckiej.

Oddziały polskie, nie napotykając na większy opór ze strony nieprzyjaciela, posuwają się szybko w kierunku północnym.

Front północny. Dywizje 1-ej armji, w ciężkich całodziennych walkach, ostatecznie odebrały utraconą pierwszą linję obronną warszawskiego przedmościa.

5-a armja: 17-a dywizja piechoty opanowała Nasielsk po ciężkich walkach. Nieprzyjaciel zpowrotem zajął Ciechanów.

Front południowy. W rejonie oddziałów ukraińskich walki nad Strypą Buczacz został ponownie przez nieprzyjaciela zajęty.

Główne siły armji konnej Budiennego, które przeprawiły się przez Bug, posuwają się w kierunku na Lwów. W akcji przeciw kawalerji nieprzyjacielskiej odznaczył się III dywizjon lotniczy, który w dniu dzisiejszym wykonał na 19-tu aparatach 49 lotów nad nieprzyjacielem.

Z DNIA 17 SIERPNIA.

Front środkowy. Dywizje grupy uderzeniowej, pod osobistem kierownictwem Naczelnego Wodza, prą niepowstrzymanie naprzód, rozbijając oddziały nieprzyjacielskie, którym wychodzą na skrzydła i tyły.

58 dywizja sowiecka z grupy mozyrskiej poniosła ogromne straty, a 57 dywizja z tejże grupy została niemal zupełnie zniszczona. Temu samemu losowi uległy dywizje 8-a i 10-ta XVI-ej armji sowieckiej. Niedobitki tych oddziałów w panicznym odwrocie przebijają się na wschód. 14-ta dywizja generała Konarzewskiego zajmuje o godzinie 18-ej Mińsk Mazowiecki.

16-ta dywizja zajęła Kałuszyn i Mrozy, 21-a, ponaglana przez Wodza Naczelnego, dochodzi do Siedlec. 1-a dywizja legjonowa wraz z grupą Jaworskiego osiągnęły linję Biała-Międzyrzec.

Front północny. Prawe skrzydło 1-ej armji, nawiązawszy łączność z grupą uderzeniową, rozpoczyna pościg za uchodzącym nieprzyjacielem, 15-ta dywizja piechoty w boju z osaczonemi oddziałami przeciwnika pod Mińskiem Mazowieckim.

5-a armja: Nieprzyjaciel wycofuje się z Lipna, Płocka i Raciąża w kierunku na Sierpc. Oddziały 9-tej dywizji piechoty zajęły po ciężkich walkach Pułtusk.

Grupa płk. Dreszera wykonała wspaniałą szarżą kawaleryjską rozbijając całą brygadę sowiecką i biorąc 750 jeńców, w tem dwóch dowódców pułków i 123 oficerów, przyczem zdobyto 21 karabinów maszynowych i jedno działo. W walkach tych odznaczyli się szczególnie majorowie Głogowski i Grobiński.

Pod wpływem manewru Naczelnego Wodza Tuchaczewski wydaje swoim armjom rozkaz do odwrotu, rezygnując ze zdobycia stolicy.

Front południowy. Posuwając się na Lwów główne siły Budiennego osiągnęły linję Jaryczów—Zadworze (około 30 klm. na płn.-wsch. od Lwowa).



Zmiana na stanowisku posła sowieckiego w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpić ma zmiana na stanowisku posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Z. S. S. R. w Warszawie.

Dotychczasowy poseł p. Owsiejenko opuszcza w najbliższych dniach Warszawę i pożegnać się ma z członkami korpusu dyplomatycznego tak, jakby nie miał powrócić więcej na zajmowane dotychczas stanowisko.

V kongres międzynarodówki syndykalistycznej.

MOSKWA, 16-8. (Pat). 15 b. m. otwarty tu został V-ty kongres czerwonej międzynarodówki syndykalistycznej.

Podróż sterowca R. 100.

LONDYN, 16-8. (Pat). Sterowiec R. 100 komunikuje, iż ze względu na złe waruki atmosferyczne przeleci przylądek Clare w Irlandji wczesnym rankiem, kierując się następnie do Cardington.

LONDYN, 16-8. (Pat). O godz. 10.40 sterowiec „R. 100" ukazał się nad Cardington.

LONDYN, 16-8. (Pat). W dniu 16 b. m. o godz. 12.02 wielki sterowiec „R. 100" został przywiązany do masztu na lotnisku w Cardington. Odległość pomiędzy lotniskiem św. Huberta i Cardington sterowiec przebył w ciągu 57 godz.

W celu wystawienia na próbę równowagi sterowca, w chwili wyjazdu na jednym ze stołów postawiono szklankę pełną wody. Ani jedna kropla nie wylała się w ciągu całej podróży, pomimo, że sterowiec musiał walczyć z burzą w czasie przelotu nad Atlantykiem. Największa szybkość sterowca wynosiła 92 mile na godzinę. Podróżni mówią o locie z entuzjazmem.

Przelot „R. 100" uważany jest ogólnie za prognostyk szybkiego wprowadzenia regularnej powietrznej komunikacji transatlantyckiej.

Dzień święta żołnierza polskiego.

W dniu 15 sierpnia w dniu chwały oręża polskiego, słusznie obranego za dzień święta żołnierza polskiego, o godz. 10-ej rano w kościele wojskowym św. Ignacego ks. proboszcz Herget odprawił uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli: wicewojewoda St. Kirtiklis, dowódca garnizonu wileńskiego gen. Krok-Paszkowski, przedstawiciele władz, korpus oficerski, delegacje i poczty sztandarowe wszystkich pułków oraz tłumy publiczności.

Po skończonem nabożeństwie ks. Herget wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie, sławiąc ofiarność i męstwo żołnierza polskiego w ciężkich, przełomowych dla państwa chwilach.

O godz. 12-ej w południe staraniem Ogniska podoficerów garnizonu wileńskiego w Sali Miejskiej urządzona została uroczysta akademja pod protektoratem gen. Dąb-Biernackiego, gen. Krok-Paszkowskiego i pułk. Korewo.

Na wzniesieniu ustawiono portret Marszałka Piłsudskiego przybrany w białe róże oraz skrzyżowane 2 karabiny maszynowe.

Akademję zagaił major Kozłowski, poczem przemawiało szereg mówców oraz bogato reprodukowany był dział muzyczno-wokalny.

Główne uroczystości odbędą się, jak wiadomo, w dniu 18 października.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Komentarz niemiecki
do artykułu Poincarego o Anschlussie.

BERLIN, 16.VIII. (Pat). Dzisiejszy „Vorwaerts" zamieszcza znamienny komantarz do ostatniego artykułu Poincarego, opublikowanego we wczorajszym numerze dziennika „Excelsior".

Poincaremu — powiada „Vorwaets" przypada zasługa wprowadzenia dyskusji w sprawie rewizji, zasługującej na niemniejszą uwagę, niż kwestja wschodu Nicmiec, a mianowicie w sprawie Anschlussu. W-g „Vorwaerts", tylko pruskie junkierstwo jest tak tępe, że nie rozumie kwestji niemieckiego południowego wschodu. Jest rzeczą znaną, że junkrowie pruscy są przeciwnikami Anschlussu,

W okresie zawierania traktatu wersalskiego—pisze dziennik—idea samostanowienia narodów nie była dość silna, a żeby można było uskutecznić zjednoczenie Niemiec. Na przeprowadzenie tej idei bez oglądania się na stanowisko państw zwycięskich Niemcy, wychowane w duchu Bismarcka, nie mogły wówczas się zdobyć. Zjednoczenie Niemiec jest więc zadaniem przyszłości.

Poszczególni Polacy mieli zawsze zrozumienie dla zjednoczenia Niemiec, po pierwsze dlatego, ponieważ naród, który tylko co przeżył urzeczywistnienie swych aspiracyj narodowych, ma naturalnie zrozumienie dla aspiracyj drugiego narodu. Po drugie, zwrócenie się Niemiec ku południowemu wschodowi zmniejszy siłą rzeczy parcie Niemiec na granicę polską. O ileby naród polski miał zrozumienie dla swych prawdziwych interesów, popierałby naturalnie zjednoczenie Niemiec. Przyczyniłoby się to również do tego, iż we Francji przestanoby się obawiać, że zjednoczenie narodu niemieckiego ma pociągnąć za sobą wojnę, przekonanoby się tam natomiast, że jest to raczej ostateczna stabilizacja pokoju na wschodzie Europy.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Wędrówki po Kieleckiem.

Należy przyznać, że od czasu zniesienia kordonów zaborczych Polacy zwiedzają swoje złączone ziemie dość systematycznie. Prócz wycieczek szkolnych, prowadzących dziatwę szlakiem pamiątek historycznych lub osobliwości terenowych, prócz sportowych wyczynów amatorów łódkowania, (czy łodziarstwa?), piechurów, automobilistów i zjazdów zawodowych, bardzo słusznie urządzanych co roku w innem mieście, Tow. Turystyczne służy objaśnieniami i ułatwia poznanie kraju. Nie mamy jeszcze dostatecznej ilości odpowiednich broszurek o piękności różnych naszych okolic. Takie książeczki, w typie opracowanych przez p. Janowskiego wycieczek do Kielc, Sandomierza, Kazimierza i t. p. należałoby rozrzucić wszędzie, na dworcach kolei, w kramikach szkaplerzy, by ludność każdej sfery zachęcić do poznania, choćby w opisie, bogactw i piękności Ojczyzny.

Jedną z najbardziej uroczych do zwiedzania okolic Polski jest niezaprzeczenie Kieleckie, będące jakby dalszym ciągiem podgórza Podkarpackiego, przeciętego doliną Wisły, Pilicy i Nidy, ze swem pasmem gór Ś-to Krzyskich, (Łysa Góra cz. Łysica 612 m.). z Puszczą jodłową, ukochaniem Żeromskiego, ze swą Saharą (pustynią Błędowską), kędy to wedle Olkusza Mistrz Twardowski kazał djabłu naznosić srebra do piasku.

Krajobraz jest pełen rozmaitości: wysokie, nawet skaliste wzgórza, pokryte gęsto drzewami bukowemi i szpilkowemi, bogactwo kopalni, słynne marmury kieleckie, istotnie bardzo ładne, oraz w górach Ś-to Krzyskich miedź, siarkę, rudę żelazną; pamiątki historyczne w postaci ruin starych zamków, pochodzistość z tej ziemi sławnych ludzi: Kochanowski, Rej, Kadłubek, Długosz, rodzili się i mieszkali wśród tego uroczego krajobrazu, Częstochowa, Racławice, miejsca drogie Polakom, wszystko to wskazuje na ziemię Kielecką, jako na teren do wycieczek.

Kielce, pełne pamiątek historycznych, z których nienajmniejszą jest wejście Legjonistów w 1914 r., pięknie położone, ze swą Karczówką, starym klasztorem na wysokiem wzgórzu, z fabryką marmurów, odlewnią i hutą, z bogatem Muzeum Krajoznawczem, warte są widzenia. Stary pałac biskupi przy Farze z plafonami malowanemi w sceny z hist. polskiej przetrwał jako jakiś urząd rosyjski do obecnych czasów. Niedaleko mamy klasztor i kościół św. Katarzyny wysoko położone w górach, dalej Chęciny, z ruinami Zamku Królowej Bony z XV w., opodal piękne widoki w Bocheńcu i słynne pola Małogoszczy, krwawa pamiątka przegranej w 63 r. bitwy, której wspomnieniem zaczyna się Wierna rzeka. O znaczeniu Częstochowy niema co i wspominać; wiemy, jakie tysiące pielgrzymek ciągną, zorganizowane w kompanje, do cudownego obrazu Królowej Polski. Można śmiało twierdzić, że lud polski cały tu się przesuwa.

O 12 kmtr. mamy ruiny zamku w Olszynie, na niedostępnych skałach, które tworzą groty w okolicy, w Złotym Potoku wzorowe gospodarstwo rybne i rolne i znów groty w wapieniach biało lśniących wśród zieleni drzew. Ruiny zamku są w Dankowie, w Bodzentynie a kościół warowny w Mstowie.

Do województwa kieleckiego należą Będzin, Sosnowiec, Zawiercie, leżące na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, więc po malowniczej okolicy, pełnej dzikiego uroku wzgórz Ś-to Krzyskich, widzimy tu ziemię porwaną dołami i lejami, pełną dymu, kominów, hut, czarną od węgla, smutną, a przecież niosącą krajowi ogromne bogatcwa, i dobrobyt mieszkańcom. Miasta te nowe, ruchliwe, zakopcone i hałaśliwe, tętnią życiem handlowem i rozrastają się z roku na rok. Jadąc dalej na południe, wjeżdżamy w Saharę Polską, wielką łachę piaszczystą, przeciętą rzeką Przemszą a będącą częścią pustyni Błędowskiej. Mamy tam ciekawe ruiny zamku w Ogrodzieńcu i w Smoleniu, koło Olkusza znów pamiątki historyczne: grób mężnego Włocha Nullo, który przybył walczyć o naszą wolność w 1863 r., pobojowisko z tegoż roku Krzykawka, ruiny zamku w Rabsztynie. Od Olkusza zaczyna się urocza dolina Prądnika, opiewana przez naszych poetów oddawna. Wita nas Pieskowa Skała, piękny, dobrze zachowany zamek o stu pokojach, który przechodząc z rąk do rąk stał się ostatecznie letniskiem. Ojców niedaleko, znany jako miejsce letniskowe, ma również ruiny zamku, ozaz słynne groty, zwane Ciemna i Królewska, gdyż legenda historyczna twierdzi, że w nich się z wierną drużyną ukrywał Władysław Łokietek, upatrując przezornie chwili kiedy mu się uda pobliskim Krakowem i koroną Polski zawładnąć. Rozmaite malownicze skały mają swe odwieczne nazwy: Czarcia Skała, Maczuga Herkulesa i t. p. Zaciszna i ukryta dla oczu dolina Ojcowa posiada specjalny urok romantyczny, balzamiczna woń lasów, rozmaitość krajobrazu, bystre potoki, tajemnicze groty i dalekie horyzonty oglądane z wysokości wzgórz, nadają temu zakątkowi urok niezapomniany. Niedaleko Skała, na wysokiem wzgórzu kościołek i pustelnia św. Kingi, o której rzewne legendy opowiadają miejscowe kobiety, pokazując „łożecko" z kamiemi na których sypiała święta królowa, co sól do Polski przywiozła z Węgier, zaślubiwszy ją pierścieniem, uciekać musiała od tatarskich najazdów, w XIII w. nawiedzających Polskę i przeżywszy z mężem Bolesławem Wstydliwym małżeństwo „białe", t. j, zachowując zobopólną niewinność, zakończyła żywot w klasztorze Klarysek w Nowym Sączu, mając za towarzyszki teściowę Grzymisławę i bratowę Jolantę.

Opuściwszy śliczną dolinę Prądnika, dojedziemy do Racławic, pełnych chwały niezwykłej bitwy chłopów krakowskich, uzbrojonych w siekiery i kosy z rosyjskiemi armatami. Niedawno właśnie przy farze ustalono w Kielcach miejsce grobu Bartosa Głowackiego, nobilitowanego przez Kościuszkę za męstwo na polu racławickiem. W powiecie pińczowskim znajduje się Skalbmierz, ongiś siedlisko nauk filozoficznych, Wiślica z kolegjatą, gdzie mieszkał Długosz, Pińczów nad Nidą i Raków, stolica arjanów polskich, Busk i Solec, miejscowości lecznicze siarczano solankowe, znane z wybornych rezultatów w całej Polsce.

Szydłów ze wspaniałemi ruinami zamku Jagiellonów, z synagogą fundacji Kazimierza Wielkiego, z kopalnią marmurów. Opoczno ma takież ruiny i „dom Esterki". Drzewica również, pełno tych ruin zamków obronnych w tej ziemi górzystej; tamże fabryka noży Gerlacha, znanych każdemu, Szydłowice piękny ma ratusz, kolegjatę i również ślady zamku. A znów Starachowice, Ostrowiec, Cmielów, czasy współczesne, rozpęd fabryczny, przemysłowy, akcyjny, wyroby z glinki kieleckiej w Cmielowie dorównywują zagranicznym fajansom, a artystyczne drobiazgi są bardzo gustowne.

Ziemia to malownicza, pełna rozmaitych wrażeń, łączących wspomnienia odległych czasów rozbudowy Polski drewnianej w murowaną, późniejszych walk o niepodległość i najnowszych organizacyj bojowych P.O.W. oraz rozwoju przemysłu, kopalń polskich i ich przemysłowego rozkwitu.

Nie można też zwiedzając ziemię Kielecką zapomnieć dwóch rzeczy: że okolice te, to miejsce rodzinne Żeromskiego, że ten swój zakątek opisywał w każdej niemal książce i ciągle rzucał wspomnienia to krajobrazu, ludzi, czy architektury, lub zdarzeń historycznych. Któż nie pamięta opisu polowania w Popiołach, lub Puszczy Jodłowej, pola Małogoszczy, lub wspomnień szkolnych w najcudniejszej książce Żeromskiego Syzyfowe prace?

Nikt też nie zapomni, że te wzgórza i lasy, że te stare mury Kielc pierwsze z miast polskich miały niezmierne szczęście i honor witać mundury garści wojska polskiego, gromadki młodziutkich chłopców, która pchnięta niewzruszenie pewną ręką Wodza wstąpiła tu pierwszym krokiem, dążącym do tego, co nam dziś świeci: do Niepodległości.

O tem w Kielcach niepodobna zapomnieć! *Hel. Romer.*

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Zatopienie części pomnika W. Ks. Witolda.

Karygodny wybryk niewykrytych sprawców.

(Od własnego korespondenta z powiatu święciańskiego).

W nocy z soboty na niedzielę niewykryci dotychczas sprawcy wpobliżu wsi Mejrany, gm. koltyniańskiej, tuż nad granicą litewską zatopili część pomnika z nadpisem, wzniesionego przez Litwinów—członków Tow. Św. Kazimierza—ku czci W. Ks. litewskiego Witolda.

Według otrzymanych informacyj, sprawa ta przedstawia się następująco: Litwini aby uczcić 500-lecie zgonu W. Ks. litewskiego Witolda wznieśli wpobliżu Mejran skromny pomnik, poświęcenia którego miał dokonać proboszcz parafji poluskiej ks. Pruński w dniu 10 b. m. Niestety w nocy z 9 tego na 10 ty nieykryci sprawcy wyłamali część pomnika z nadpisem, zanieśli do brzegu jeziora, załadowali na łódkę i odwiózłszy 10 metrów od brzegu, zatopili w jeziorze.

Straszna zbrodnia.

Siekierą zamordował matkę, zranił 4 osoby i spalił własną stodołę.

NOWOGRÓDEK. 16.VIII. (Pat.) W sobotę wieś Kregle, gminy darewskiej, pow. baranowickiego, była widownią strasznej zbrodni, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach.

O godz. 5 rano 21-letni Platon Sitko rzucił się nagle z siekierą na matkę swoją Annę, kładąc ją jednem uderzeniem w głowę trupem na miejscu. Po zamordowaniu matki zbrodniarz w obłąkańczym szale rzucił się na znajdujących się w mieszkaniu Antoniego Pietkiewicza i jego żonę Rainę, Zofję Rewińską i Józefa Grygorowicza, których uderzeniami siekiery ciężko poranił. Następnie zbrodniarz podpalił własne osiedle, które spłonęło doszczętnie. W zgliszczach stodoły znaleziono zwęglone zwłoki nieznanego mężczyzny. Ciężko rannych odwieziono do szpitala w Baranowiczach.

Jak ustalito pierwiastkowe dochodzenie, ojciec zbrodniarza Aleksander Sitko od dłuższego czasu żył z żoną w separacji. Namówił więc syna, ażeby zabił matkę i świadka tej rozmowy. Jak się okazało. świadkiem tym był mężczyzna, którego zwłoki znaleziono w spalonej stodole. Płaton Sitko po dokonaniu zbrodni zbiegł w kierunku okolicznego lasu. Policja wszczęła poszukiwania.

Napad rabunkowy na drodze Oszmiana-Holszany.

W czwartek ubiegły znowu miał miejsce napad bandycki wpobliżu Oszmiany zresztą nie po raz pierwszy.

O godz. 6 pp. drogą Oszmiana—Holszany jechali furmanką kupiec Pinchus Zyskind i synowie jego Szmul i Icko, którzy po targu w Oszmianie powracali do Holszan, gdzie mieszkają.

Kiedy Zyskindowie mijali wieś Osinówkę z zarośli wyskoczył mężczyzna uzbrojony w rewolwer i sterroryzowawszy podróżnych zażądał od nich pieniędzy.

Jeden z Zyskindów, Icek oddał bandycie 5 zł., a wówczas ten, rozkazawszy wznieść dwum innym ręce do góry, przystąpił do rewidowania Szmula.

W pewnym momencie Icek zaskoczył napastnika ztyłu, usiłując mu odebrać broń. Manewr ten jednak zawiódł, gdyż bandyta wyrwał się i oddał dwa strzały, raniąc ciężko Szmula Zyskinda.

W tym trakcie nadjechały inne furmanki, powracające z Oszmiany, a jadący niemi osaczyli bandytę, rozbroili, a następnie uwiadomili o wypadku posterunek P. P. w Oszmianie.

Na miejsce natychmiast przybył komendant posterunku z wywiadowcami i policjantami i zaopiekował się zbójem.

Jak się okazało, jest to obywatel Litwy Piotr Sadowski, liczący lat 24, który tego rodzaju zbrodnicze wycieczki na teren Polski urządza sporadycznie i jego to dziełem był spowodowany w dn. 23 ub. m. na tymże odcinku napad na jadących do Oszmiany: Lokima Świrskiego, Mejera Glazera i Konstantego Gortesa, kiedy to Świrskiemu zrabował 100 zł. i srebrny zegarek.

Wówczas, mimo skrzętnych poszukiwań policji bandycie udało się ujść narazie bezkarnie.

Sadowski przyznał się do winy, oświadczając, iż granicę z Litwy do Polski przekroczył nielegalnie w dn. 19 lipca.

Bandytę oddano do rozporządzenia władzom sądowym.

Katastrofa samochodowa na trakcie im. Marsz. Piłsudskiego.

W piątek około godz. 18-ej przez trakt im. Marszałka J. Piłsudskiego przejeżdżał w ostrem tempie „Ford", należący do adw. A. Tymonskiego ze Święcian.

Wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy na 13 klm. od Wilna, przy raptownym skręcie, zarzucił tył maszyny, która zatoczywszy koło wpadła do rowu, przewracając się na bok.

Z kilku pasażerów, jadących tem autem, właściciel oraz jego żona odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Inni, a w tej liczbie i nieuważny szofer z kaztastrofy wyszli bez szwanku.

Poszwankowanymi zajął się przejeżdżający w tym czasie kierownik szkoły samochodowej, który p-twa Tymońskich polecił odwieźć do szpitala św. Jakóba w Wilnie.

Zajście na pograniczu sowieckiem.

Nocy onegdajszej na odcinku granicznym Domaniewicze wpobliżu wsi Szczutkowo patrol K. O. P-u zatrzymał 3 podejrzanych osobników w chwili usiłowania przejścia przez „zieloną granicę".

W drodze do strażnicy zatrzymani rzucili się znienacka na patrol, usiłując rozbroić żołnierzy. Gdy jednak zamiar ich został udaremniony, rzucili się do ucieczki. Na odgłos strzałów ostrzegawczych dwaj zbiegowie zatrzymali się, trzeci zaś kontynuował ucieczkę. W kierunku uciekającego dano kilka strzałów, jednym z nich uciekający został ranny w bok i brocząc krwią, padł na trawę.

Jak stwierdzono, niefortunnym zbiegiem okazał się niejaki Z. Marjański, członek Polskiej Partji Komunistycznej w Warszawie.

Delegacje komunistów na kongres „Kominternu".

Z pogranicza donoszą, iż onegdaj przez graniczną stację Stołpce przejechały delegacje komunistów angielskich, niemieckich i szkockich, udające się do Moskwy celem wzięcia udziału w konferencji wszechświatowej „Kominternu".

Na dworcu w Niegorełoje władze sowieckie spotkały przybyłe delegacje z wielką pompą.

Dworzec kolejowy w Brześciu n/B.



LIDA

+ **Echa obchodu Tygodnia Przeciwpożarowego w powiecie lidzkim.** Program Tygodnia Przeciwpożarowego został najobszerniej opracowany i wykonany przez O. S. P. Nr. 2 w Iwju, która oprócz urządzenia szeregu uroczystości i pokazów propagandowych w samem miasteczku Iwju, wyjechała na przeciąg 3-ch dni poza obręb miasteczka, urządzając w 20 wioskach popisy i ćwiczenia straży. W niektórych miejscowościach urządzano również odczyty dla ludności, która chętnie je wysłuchiwała, a w wypadkach niezrozumienia zwracała się do prelegentów z prośbą o wyjaśnienia.

We wsi Zbojsku po jednym z takich odczytów ludność natychmiast przystąpiła do zorganizowania straży pożarnej, a po odbyciu posiedzenia organizacyjnego przesłano protokół ze statutem do starostwa, celem zalegalizowania nowopowstałej straży. Również mieszkańcy wsi Nowosiołki postanowili zaraz po żniwach przystąpić przy pomocy miejscowego nauczyciela do zorganizowania straży pożarnej w swowej wiosce.

Na zakończenie Tygodnia straż pożarna w Iwju urządziła zabawę taneczną, która przyniosła czystego dochodu 135,80 zł.

Również i straż pożarna z Krupy nie pozostała w tyle, lecz codziennie urządzała ćwiczenia i pokazy straży pożarnej nietylko w Krupie, lecz także i wioskach okolicznych. Po takich ćwiczeniach i pokazach propagandowych urządzono odczyty i pogadanki o znaczeniu i pozytywnej działalności straży pożarnych oraz o akcji zapobiegawczej przeciwpożarowej. Ludność wiosek okolicznych opodatkowała się sama na rzecz popierania straży pożarnej, wyznaczając niewielkie stawki od każdego komina.

+ **W 10-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą.** Według zgóry ułożonego planu przez Komitet Organizacyjny w Lidzie dnia 15-go sierpnia odbyło się tylko uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, w którem wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów, instytucyj i organizacyj społecznych. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziekan H. Bojaruniec, przypominając wiernym chwałę oręża polskiego.

Program uroczystego obchodu w 10-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą" Komitet Organizacyjny odłożył na czas późniejszy.

+ **Odczyty propagandowe o obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej w Lidzie.** W związku z szerzeniem większej propagandy w uświadamianiu społeczeństwa jak ważną jest znajomość obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, Komenda Powiatowa P.P. w Lidzie przystąpiła do zorganizowania cyklu odczytów tak dla wszystkich funkcjonarjuszy Policji Państwowej, jako też i dla szerokich warstw społeczeństwa z całego powiatu lidzkiego. Odczyty takie będą wygłaszane w Lidzie i wszystkich miasteczkach oraz większych wsiach w powiecie przez st. przod. Stanisława Bołtucia, absolwenta kursu gazowego w Warszawie. Pierwszy odczyt o obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej wygłoszony zostanie w niedzielę 17-go sierpnia b. r. w lokalu świetlicy policyjnej (Posterunek P. P. gminy lidzkiej, Wyzwolenie 12), w którym to lokalu będą wygłaszane również i dlasze odczyty.

+ **Pożar.** Onegdaj we wsi Soliszki, gminy raduńskiej, z powodu złej konstrukcji komina wybuchł pożar, skutkiem którego spalił się doszczętnie dom mieszkalny na szkodę Stanisława Prokopowicza, mieszkańca tejże wsi. Straty dochodzą 3 tysięcy złotych.

+ **Kradzieże.** W nocy 14 sierpnia z pastwiska pod Jarszyszkami, gminy ejszyszkiej, skradziono 3 konie należące do mieszkańców wspomnianej wsi. Zachodzi podejrzenie, iż kradzieży dopuścili się Cyganie, którzy krytycznej nocy obozowali wpobliżu owego pastwiska.

WILEJKA

+ **Zuchwali szkodnicy.** Do ogrodu owocowego w folwarku Dubatówka, gm. wojstomskiej o północy zakradli się trzej bracia Leszczewicze z sąsiedniej wsi Leszczynięta.

Chłopcy, którzy zamierzali obłowić się owocami, byli zaopatrzeni w karabin, zw. „obrzezanką".

Szkodników zauważył dozorca tego ogrodu Śliżewski i zmusił do ucieczki.

W czasie ucieczki jeden ze złoczyńców wystrzelił dwukrotnie, wobec czego Śliżewski również oddał strzał z dubeltówki i ranił w nogę Bronisława Leszczewicza.

ŚWIĘCIANY

+ **Uwadze odnośnych władz.** Ze wszystkich stron powiatu napływają do Święcian skargi i narzekania, dotyczące kwestji ostemplowania wag, ciężarów, naczyń metalowych (litry), miar długości (metry) i t. p.

Jak wiemy, według specjalnych zarządzeń wszelkie miary podlegają co pewien czas kontroli, która, rzecz dziwna, dokonuje się aż... w Wilnie. A więc, aby ostemplować ciężarek lub naczynie litrowe, które kosztuje może zaledwie parę złotych, właściciel musi udawać się specjalnie do Wilna, czyli zapłacić za kolej przeszło 10 zł., za ostemplowanie kilkadziesiąt groszy plus niewygody, niepotrzebnie zmarnowany dzień, przekleństwa, narzekania etc. Oto gehenna posiadacza wag litrów, metrów i innych miar.

Naturalnie podobna kontrola, aby zapobiec nadużyciom jest konieczna, lecz czy nie za daleko jej dokonują?

Możeby ktoś w to wejrzał.

+ **Starosta święciański na urlopie.** Starosta pow. święciańskiego p. Stefan Mydlarz korzysta z urlopu. Obowiązki p. starosty pełni zastępca p. W. Jeśman. (Ter)

+ **Mecz piłkarski.** W niedzielę, 17 b. m. w Święcianach na boisku sportowem Pow. Komitetu W. F. i P. W. zostanie rozegrany mecz piłkarski pomiędzy postawskim K. S. a święciańską „Makabi". **(Ter.)**

+ **Skutki huraganu.** Ze Święcian donoszą, iż w piątek ostatni około g. 14 nad gm. kiemieliską szalał niezwykłej siły huragan, który w m-ku Szwyrynki zmiótł z powierzchni 10 stodół, zamieniając je w kupy połamanego drewna.

NOWO-ŚWIĘCIANY

+ **Przeniesienie żeńskiej szkoły zawodowej.** Z dniem 1 września r. b. sejmikowa szkoła zawodowa w Nowo-Święcianach zostaje przeniesioną do Święcian. **(Ter.)**

POSTAWY

+ **Mecz piłkarski.** W ub. niedzielę 10 bm. w Postawach został rozegrany mecz piłkarski pomiędzy święciańską „Makabi" a postawskim K. S. „Makabi" pokonała Post. K. S. w stosunku 2:1. 17 bm. drużyna postawska wyjeżdża na Święcian na rewanż z „Makabi". **(Ter.)**

PODSWILE

+ **Budowa kościoła.** W dniu 9. VIII. br. w Podświlu odbyła się podniosła uroczystość „wianka" z okazji postawienia pierwszej krokwi na budowanym kościele.

Przy tej okazji chciałbym podkreślić zapał i wytrwałość komitetu budowy kościoła w osobach: por. Burchardt — prezes, por. Wąs — skarbnik, st. sierż. Wójcik — sekretarz oraz pp.: Dziewońska, Mackiewiczowa, Rzeczycki, Ipohorski-Lenkiewicz, chor. Gapiński, Nowak, Sielski, Żołnierowicz i Mach, —który nie posiadając zupełnie żadnych funduszów — oprócz składek dorywczych oraz ofiar w materjale, od ludności miejscowej — przystąpił do budowy i już zaledwie po 2-ch miesiącach widzimy owocne wyniki tych szlachetnych poczynań.

Okoliczni mieszkańcy z podziwem i zdumieniem patrzą, jak z dnia na dzień wyrasta na pustem dotąd miejscu okazały gmach.

Ziemianie tutejsi i ludność miejscowa, rozumiejąc potrzebę kościoła w Podświlu, przyczyniają się gorliwie, ofiarując materjał budowlany, podwody, a nawet pracę fizyczną.

Baony KOP-u również, w miarę możności, nadsyłają dobrowolne datki.

Szczególnie hojne, jak mi wiadomo, złożyli ofiary: p. Jan Oskienko z Budsławia, p. Kozakiewicz z Horwatki, Szkoła Podof. Zaw. w Osowcu i inni.

Plac na budowę ofiarowała bezinteresownie p. A. Mackiewiczowa, właścicielka maj. Alizberg.

Gorliwemu komitetowi budowy życzyćby należało wytrwałości w pracy i doprowadzenia dzieła do końca. **Miejscowy.**

GŁĘBOKIE

+ **Uroczysta Akademja.** Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego przy współudziale Cechu Chrześcijańskiego, Gminy Żydowskiej, L. O. P. P., P. M. S., Polskiego Czerwonego Krzyża, Rodziny Policyjnej, Straży Pożarnej, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związku Inwalidów Wojennych, Związku Nauczycielstwa Szkół Średnich, Związku Oficerów Rezerwy, B. B. W. R., Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych — została zorganizowana w Głębokiem w dniu 10 sierpnia 1930 roku w sali Teatru Letniego Uroczysta Akademja celem uczczenia i upamiętnienia 16-tej rocznicy wymarszu kadrówki.

Na program Akademji złożyły się: przemówienie wstępne wygłosił p. o. starosty, radca p. Chrapowiecki Józef, odczyt na temat „Dlaczego czcimy dzień 6 sierpnia", inż. Wł. Piotrowski, inspektor Ubezpieczeń Wzajemnych, oraz deklamacje, wypowiedziane przez strzelców. Pod koniec Akademji po odegraniu przez orkiestrę straży pożarnej hymnu narodowego, oraz 1-ej brygady, zebrani uchwalili wysłać do Pana Marszałka J. Piłsudskiego telegram hołdowniczy z zapewnieniem gotowości stanięcia pod Jego przewodnictwem do pracy dla dobra Państwa i Narodu. **Zet.**

Wykonanie wyroku śmierci.

W ubiegły czwartek sąd wojskowy w Wilnie rozpoznawał sprawę b. sierżanta K. O. P.-u Teodora Głowacza, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Przewód sądowy udowodnił i potwierdził w całej rozciągłości inkryminowane mu przestępstwo. Wyrokiem Sądu Głowacz skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok wykonano wczoraj o godz. 3 m. 20 nad ranem na wzgórzach Antokolskich w obecności przedstawicieli wojskowych władz sądowych, komendanta placu i ks. kapelana Aleksandrowicza.

Delikwent zachowywał się podczas egzekucji b. spokojnie, nie zdradzając żadnego zdenerwowania i stanowczo sprzeciwił się nałożeniu na oczy przepaski.

Rozstrzelany b. sierżant Teodor Głowacz już w 1928 r. za pośrednictwem swej kochanki Leokadji Iżyckiej nawiązał stosunki z oficerami ze strażnicy sowieckiej i dostarczał im materjał, tyczący się obrony pogranicza.

Zbrodnicza ta akcja była prowadzona niezwykłe sprytnie i zdemaskowana została dopiero w końcu lipca r. b. wskutek denuncjacji Iżyckiej, którą Głowacz zamierzał porzucić, by ożenić się z inną.

Wspólniczka i kochanka Głowacza, Leokadja Iżycka, za namową której uprawiał szpiegostwo, osadzona została w więzieniu Łukiskiem.

KRONIKA

Niedziela 17 Sierpnia

Dziś: Jacka W., Juljanny M.
Jutro: Agapita M. i Firmina.

Wschód słońca—g. 4 m. 21.
Zachód —g. 18 m. 58.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 16/VIII—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 755
Temperatura średnia + 15° C
" najwyższa: + 19° C
" najniższa: + 10° C
Opad w milimetrach: 10
Wiatr przeważający: południ.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: —

SPRAWY SZKOLNE.

— **Zarząd Koła Pol. Mac. Szkolnej im. T. Kościuszki,** ul. Turgielska 12, podaje do wiadomości rodziców, posiadających dzieci w wieku od 4 do 7 lat, że zapisy dzieci do przedszkola, prowadzonego od kilku lat pod kierownictwem doświadczonej fachowo kierowniczki, rozpoczną się od 25. VIII. r. b. codziennie od godz. 9 do 1 po poł.w lokalu Koła.

Wszelkie informacje obecnie można otrzymać tamże od godz. 5—8 wiecz.

— **Kursy koedukacyjne** z programem gimnazjów państwowych im. Komisji Edukacji Narodowej" pod protektoratem Polskiej Macierzy Szkolnej, przyjmują wpisy na rok szkolny 1930/31 do wszystkich klas gimnazjum. System półroczny. Przyjęcia odbywają się na podstawie egzaminu wstępnego lub świadectw szkolnych. Kancelarja czynna od 5—7 ppoł. prócz niedziel i świąt. Ul. Biskupia 12—6.

— **Roczny kurs czapnictwa i modniarstwa.** Polskie Tow. Pracy Oświatowej „Światło" przyjmuje zapisy uczennic od dn. 25.VIII w lokalu szkoły powszechnej Nr. 37 ul. Wileńska Nr. 10 od godz. 6—8 po południu.

— **Szkoła Zawodowa Dokształcająca im. M. Konopnickiej** Polskiego T-wa Pracy Oświatowej „Światło" przyjmuje zapisy do kl. I, II działów Handlowego i Przemysłowego od dn. 25.VIII w lokalu Państw. Szkoły Przemysłowej, Królewska 8 (ogród po-Bernardyński) od godz. 6—8 pp.

Z POCZTY.

— **Urząd poczt.-telegr. w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Z dniem 10 września b. r. zostanie uruchomiony nadawczy urząd pocztowo-telegraficzny w dawnym ogrodzie Bernardyńskim w Wilnie z nazwą „Wilno Targi Północne" na czas trwania Targów i Wystawy Sztuki oraz Przemysłu Ludowego, t. j. do dnia 28 września 1930 r. włącznie.

Zakres działania tego urzędu obejmuje:

1) w dziale pocztowym: przyjmowanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej jak i paczkowej oraz wypłatę przekazów pocztowych i wkładek P. K. O.,

2) w dziale telegraficznym: przyjmowanie telegramów,

3) w dziale telefonicznym: przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych.

Służbę oddawczą dla okręgu urzędu pocztowego Wilno Targi Północne uskuteczniać ma urząd pocztowy Wilno 1, jak również z tym urzędem będzie uskuteczniana wymiana poczty nowouruchomionego urzędu.

WOJSKOWA.

— **Terminatorzy fabryczni mają prawo ubiegać się o odroczenie.** Władze wojskowe wyjaśniły, iż praktykanci w zakładach rzemieślniczych oraz fabrykach mają prawo ubiegać się o odroczenie służby wojskowej.

W tym celu winni są wnieść podania do odnośnego P. K. U.

SĄDOWA.

— **Nowy sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędziego Sądu Okręgowego w Grodnie p. Bronisława Dudzińskiego sędzią Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Stan bezrobocia.** Stan bezrobocia na terenie m. Wilna w ciągu tygodnia ubiegłego uległ nieznacznej zniżce. Bezrobocie zmniejszyło się o 14 osób i zamyka się obecnie cyfrą 2771 osób, w tej liczbie mężczyzn 1970 i kobiet 301.

— **Rekrutacja robotników rolnych.** W dn. 14 b. m. w Głębokiem odbyła się rekrutacja robotników, reflektujących na wyjazd na roboty rolne do Francji.

Zrekrutowano ogółem 130 osób. Wyjazd do Francji nastąpi w dniach najbliższych z Wilna.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Dziś w dalszym ciągu pełna wytwornego i subtelnego humoru doskonała komedja Verneuilla „Kochanek Pani Vidal", która cieszy się niesłabnącem powodzeniem dzięki doskonałej grze całego zespołu z Wernicz i Kreczmarem w rolach naczelnych, oraz efektownej wystawie scenicznej.

Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia ostatniej nowości współczesnej komedji Z. Kaweckiego „Para nie para".

Jutro „Kochanek Pani Vidal".

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. „Papa".** Bogactwo treści, niepospolita ilość pierwszorzędnych dowcipów i niefrasobliwego humoru, a wszystko to zabarwione szczerym sentymentem i urokiem poezji, składa się na całość pogodnej komedji Caillaveta i Flersa „Papa", której codzienne przedstawienia cieszą się wielkiem powodzeniem artystycznem. „Papa" w przyszłym tygodniu schodzi z repertuaru z powodu urlopów niektórych artystów.

W przyszłym tygodniu ukaże się jedna z najlepszych komedyj Korzeniowskiego — „Majster i czeladnik".

Przedstawienia dopełni wartościowa komedja Blizińskiego „Marcowy kawaler".

Jutro „Papa".

RADJO

NIEDZIELA, dnia 17 sierpnia 1930 r.

9.00: Transm. dożynek ze Spały. 11.58: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.00: Kom. meteorologiczny. 13.10: „Zwyczaje żniwiarskie ludu polskiego". 13.30: Koncert. 14.00: Tr. ze Spały. 16.15: „Z przed diesięciu laty". 19.00 „Żołnierska dola-niedola" pog. 19.25: Odcinek powieściowy. 19.50: Program na poniedziałek i rozm. 20.00: Audycja literacka. 20.30: Dalszy ciąg audycji p. t. „Z przed dziesięciu laty". 22.15: Komunikaty i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 18 sierpnia 1930 roku.

11.58: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.00: Kom. meteorologiczny. 15.50: Odczyt turystyczno-krajoznawczy. 17.15: Program dzienny. 17.20: Kom. sportowy. 17.35: „W świetle rampy" monolog teatralny. 18.00: Muzyka lekka. 19.00: Opowiadanie dla dzieci. 19.25: „Przez białe okulary" wesoły feljeton podróżny. 19.50: Program na wtorek i rozmaitości. 20.00: Prasowy dziennik radjowy, koncert, kom. i muz. taneczna.

WTOREK, dnia 19 sierpnia 1930 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.00: Kom. meteorologiczny. 17.15: Program dzienny. 17.20: Kom. Zw. Młodzieży Rzem. 17.35: Odczyt i koncert. 19.00: Audycja liter.: „Klamka zapadła" i „Nowela Nr. 1241" 19.30: Feljeton. 19.45: Program na środę i rozmait. 20.00: Pras. dzien. radj. 20.15: Odcinek powieściowy. 20.30: Koncert. 22.20: Feljeton i komunikaty.

Nowinki radjowe.

FELJETONY I ODCZYTY.

Program radjowy na najbliższe dnie przewiduje w dziale słowa, jak zwykle szereg interesujących feljetonów i odczytów. Ciekawy będzie feljeton d-ra Józefa Gajkowskiego, który w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 22 mówić będzie o bohaterze współczesnej Francji „starym tygrysie" — Clemenceau. We wtorek po nadaniu opery interesujący odczyt na temat stosunków polsko-estońskich wygłosi naczelnik wydziału prasowego M. S. Zagr. — p. Leon Chrzanowski. Wreszcie w środę, dnia 20 b. m. o godz. 22 p. Juljan Ginsberg wygłosi feljeton poświęcony morzu. P. Ginsberg, entuzjasta morza opowie o podróży łodzią podwodną. Pozatem warto zwrócić uwagę na feljeton prof. Bohdana Rychtera (wtorek, dnia 19 b. m.) i Janiny Oreżyny (środa, dnia 20 b. m.). Również w środę nadany zostanie kwadrans literacki, który wypełni fragment z powieści p. Pawłowicza „Pionierzy".

ŚWIETNY KONCERT SOLISTÓW.

Po raz ostatni w tym roku usłyszą radjosłuchacze znakomitego tenora Mieczysława Saleckiego w czasie wieczornego koncertu środowego, dnia 20 b. m. Salecki, który odznacza się nadzwyczaj radjofonicznym głosem wyjeżdża do Niemiec, gdzie występować będzie w przyszłym sezonie na całym szeregu pierwszorzędnych scen operowych. Będzie to więc pożegnalny koncert radjowy, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej. Salecki odśpiewa szereg pieśni polskich i aryj operowych. Poza Saleckim usłyszymy również znaną pianistkę p. Różę Benzefową.

WYSTAWA RADJOWA WE LWOWIE.

Jak wiadomo podczas X-tych Targów Wschodnich, które odbędą się we Lwowie we wrześniu, otwarta zostanie w ramach tych Targów wystawa radjowa. Wystawa ta zapowiada się wspaniale dzięki licznemu udziałowi w niej wszystkich większych wytwórni i firm radjotechnicznych. Wystawę tę organizuje „Polskie Radjo", które przygotowuje mnóstwo niespodzianek dla zwiedzających. Przedewszystkiem więc wszyscy zwiedzający będą mogli zapoznać się z pracą rozgłośni lwowskiej, która w czasie wystawy będzie dostępna dla publiczności. Pozatem wśród eksponatów znajdą się przecyzyjne modele studjów i aparatury nadawczej, oraz radjosprzętu. Sensację obudzi pierwszy wykonany w Polsce i skonstruowany przez polskiego inżyniera aparat do wyświetlania filmów dźwiękowych. Każdy, kto interesuje się radjofonją, powinien bezwzględnie zwiedzić wystawę radjową na tegorocznych Targach Wschodnich.

DO WILNA POWRÓCIWSZY...

Pod powyższym tytułem usłyszymy szereg pogadanek dyr. Hulewicza. Najbliższa nosi tytuł „Co widziałem na Śląsku". Zostanie nadaną dn. 20 b. m.

DYM Z LOKOMOTYWY PRZESZKADZA SŁUCHANIU RADJA.

W Anglji przekonano się doświadczalnie, że przyczyną przeszkód w odbiorze mogą być nietylko wyładowania atmosferyczne i źródła różnych trzasków elektrycznych, ale także i przegrzana para, wypuszczana w powietrze z lokomotywy. Za pomocą pomiarów stwierdzono z całą dokładnością, że przegrzana para naładowuje elektrycznością antenę, a sadze, kurz i inne nieczystości osiadające na lince antenowej przyczyniają się w dużej mierze do zniekształcenia audycyj. Zabezpieczyć się można od tego tylko przez oczyszczanie anteny przynajmniej raz na rok.

KINA I FILMY

„VILLA FALCONIERI"
(Hollywood).

Zawiła wielce intryga o wielkiej ilości uczestników, którzy coraz to liczniejsi od początku aż do połowy dramatu, występują jedno po drugiem na jego widownię, tak że cała ta pierwsza połowa wydaje się jakby wstępem tylko. Od połowy dopiero cała akcja toczy się w błyskawicznem tempie i osiąga nieoczekiwanie szybkie i nieskomplikowane rozwiązanie.

Po zmontowaniu takiej machiny, jaką jest osnowa całej fabuły (bardzo ostre charakterystyczne typy, niezwykle efektowne tło, wprowadzanie tak wielu aktów), zapowiedzi czegoś na wielką skalę — raptowna likwidacja tego wszystkiego. Ma się wrażenie, że to mały chłopiec powyciągał z kątka przeróżne swoje zabawki, poustawiał je, rozgrywając niemi całe batalje a potem machnął patykiem i rozsypał wszystkie figurki zpowrotem po tych samych kątach.

Takie jest, zabawne trochę, wrażenie, wywierane na widzu przez „Villę Falconieri". Niemniej wszakże, trzeba stwierdzić, że autor scenarjusza tego filmu wywiązał się ze swego zadania wcale nienajgorzej. Owemi figurynkami rządził zupełnie prawidłowo i konsekwentnie, co jest niemałą sztuką. Fabułę rozwiązał może niebardzo pomysłowo, może zbyt łatwo, jak na takie przygotowanie, ale zupełnie logicznie, bez sztuczności i nieprawdopodobieństw.

Wykonania aktorskie było poprawne. Hans Stüwe wprawdzie jako arystokratyczny poeta, wydawał się jak na Włocha o wiele za sztywny, a Marja Jacobini trochę raziła swoją manierą (nieruchome, wytrzeszczone oczy, skrzywienie ust) odtwórczyni postaci aktorki trochę szarżowała, naogół jednak w całem odtworzonem zdarzeniu były przekonywujące pozory prawdy. Doskonały jest Angelo Ferrari jako ów wesoły i rozumny książę Sarra.

Oprawa bardzo efektowna, renesansowa willa, wspaniały park z cyprysami, wszystko jednak trochę podejrzane, wygląda mocno na dekoracje (doskonale zresztą zrobione). Wrażenie to wzmacnia jeszcze dziwna płaskość zdjęć tego filmu.

Nad program niewyszukana w swoim komizmie ale dosyć rozweselająca komedja o charakterze nieco sportowym i paru technicolorowych obrazach. **(sk).**

—oo—



Nowy pałac Kemala-paszy. Prezydent republiki tureckiej Kemal-pasza ma zamieszkać w nowym pałacu. Podajemy tu szkic nowej rezydencji Kemala-paszy, budującej się w Angorze.

W sprawie Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie.

W dniu 13 sierpnia r. b. w lokalu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, odbyła się konferencja w sprawie opracowywanego statutu przyszłej Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie.

Konferencja uznała za konieczne spowodować w projekcie statutu zmiany:

1) art. 4 w tym sensie, że członkami Giełdy mogą być osoby fizyczne i prawne, prowadzące wymagane przez prawo księgi handlowe oraz że do Giełdy mogą należeć spółdzielnie zrzeszone w Związkach Rewizyjnych, przewidzianych ustawą o spółdzielniach.

2) art. 39: Rada Giełdowa winna składać się z 15 członków i 5 zastępców wybranych z 5 list, przedstawionych przez grupy zawodowe członków Giełdy.

Następnie na konferencji uchwalono zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie o powołanie do Komisji opracowującej statut Giełdy 3 przedstawicieli reprezentujących:

Wileńskie T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych,

Związek Spółdzielni Polskich Oddział w Wilnie — oraz

Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych Okreg Wileński.

—o—

Podróż na raty.

Na oryginalny pomysł wpadł zarząd kolei belgijskich. Pragnąc zachęcić ludność do wyjazdów na lato, wprowadzono coś w rodzaju sprzedaży biletów na raty. Sposób ten polega na tem, że na wszystkich stacjach kolejowych sprzedawane są specjalne znaczki, różnej wartości, począwszy od najdrobniejszych kwot. Znaczki te winny być naklejane w specjalnym zeszyciku i gdy uzbiera się dostateczna ilość, kasy kolejowe wymieniają te książeczki na bilet kolejowy, odpowiedniej wartości. Zamiast więc odkładania pieniędzy, przeznaczonych na wyjazd, do skarbonki, wystarczy kupować odpowiednią ilość znaczków. W ten sposób można będzie w ciągu całego roku odkładać sobie na podróże wakacyjne.

Owszem można i tak. Ale my tu w Polsce znamy lepszy, skuteczniejszy i w szerszym zakresie działający system. Nietylko bilet w lecie, ale literalnie wszystkie, oczekujące nas większe wydatki możemy zapomocą naszego systemu „Ratowego" z łatwością uskutecznić. Bilet kolejowy — to jeszcze za mało, by dobrze z rodziną spędzić wakacje letnie. Potrzebny nam wogóle jest kapitalik, fundusz na wszystkie kosztowniejsze „poruszenia życiowe".

Taką skarbonką, do której odkładamy wszystkie „wolne" złotówki jest powszechnie znana, przy każdym urzędzie pocztowym istniejąca wielka skarbonka całego narodu — P. K. O.

Tam, oddając na książeczkę oszczędnościową złotówki systematycznie i wytrwale w ciągu roku — uzbieramy sobie temi „ratami" fundusz, który pozwoli nam na użycie w lecie wielu przyjemności.

Właśnie lato się kończy — wracamy pokrzepieni z urlopu.

Zacznijmy zbierać w P. K. O. fundusz na lato następne. **M. Cz.**

NA WILEŃSKIM BRUKU

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA.

W piątek na terenie t. zw. Leśniczówki na Zwierzyńcu pozbawił się życia posterunkowy 3-go komisarjatu P. P. Bernard Trejdenowski.

Desperat oddał strzał w usta, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyną tragicznego kroku — niesnaski rodzinne.

Zwłoki denata przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

Popierajcie przemysł krajowy

W 10-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą.

III zjazd delegatów Federacji P. Z. O. O.

W piątek, w dziesiątą rocznice odparcia nawały bolszewickiej z pod Warszawy, odbył się w stolicy trzeci walny zjazd delegatów Federacji Polskich związków Obrońców Oj-

Powitanie prezesa Fidac'u płk. Abbot w Warszawie.



Onegdaj przyjechał z Paryża do Warszawy prezes Fidac'u (Międzyaljanckiej Federacji b. kombatantów) płk. Abbot, przybywający do Polski na uroczystości zjazdowe Federacji.

czyzny. Uroczystości, związane z tym zjazdem przybrały rozmiary imponujące i świadczyły o wielkiej sile moralnej, jaką stanowią zjednoczone związki b. wojskowych, solidarnie zmierzające ku jednemu wielkiemu celowi—potężnej, mocarstwowej Polsce.

O godz. 9-ej min. 29 rano w katedrze św. Jana ks. biskup Bandurski w asyście licznego ducho-

ski w asyście licznego duchowieństwa celebrował pontyfikalną mszę św.

Po mszy ks. biskup Bandurski poświęcił sztandar wojewódzki Federacji w Wilnie. Rodzicami chrzestnymi byli p. marszałkowa Piłsudska i gen. Górecki oraz p. generałowa Górecka i p. minister Prystor.

Na zakończenie nabożeństwa ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie, w którem nawiązał do historycznego zwycięstwa z przed dziesięciu laty i sławił bohaterskie wysiłki polskiego żołnierza.

Z katedry delegacje pochodem udały się na pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie nastąpiło składanie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12-ej witany hymnem Federacji przybył na pl. Marszałka Piłsudskiego p. prezes Rady Ministrów Sławek w towarzystwie p. ministra Sławoja Składkowskiego. P. premjer udał się pod pomnik ks. Józefa, gdzie w imieniu P. Prezydenta Rzplitej wbił pierwszy gwóźdź w drzewce nowopoświęconego sztandaru wojewódzkiej Federacji w Wilnie. Następnie wbili gwoździe p. marszałkowa Piłsudska w imieniu Marszałka Piłsudskiego, p. premjer Sławek, rodzice chrzestni: p. marszałkowa Piłsudska i gen. Górecki, p. gnnerałowa Górecka i p. minister Prystor, płk. Abbot, p. prezes Granier i inni.

Następnie p. premjer Sławek wręczył sztandar gen. Góreckiemu, ten zaś zkolei prezesowi wileńskiej Federacji, inż. Zdrojewskiemu.

Zkolei po udekorowaniu krzyżami zasługi 19 oficjalnych inwalidów wojennych i wręczeniu dyplomów oszczędnościowo - ubezpieczeniowych nastąpiła defilada, którą przyjął gen. Górecki w tow. płk. Abbot i p. prezesa Graniera.

Wieczorem o godz. 6 min. 20 w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiali gen. Górecki, min. Sławoj-Składkowski, płk. Abbot i prezes Granier.

Obniżenie płacy zarobkowej.

BERLIN, 16-8. (Pat). Na odbytej w piątek konferencji właściciele kopalń zagłębia Ruhry uchwalili wymówić z końcem września b. r. obecną taryfę zarobkową. Właścicielom kopalń chodzi o redukcję płacy zarobkowej robotników o 10%.

Przedsiębiorcy utrzymują, iż zamierzają obniżyć w najbliższym czasie ceny węgla przeciętnie o jedną markę na tonnę. Według tych obliczeń, 10% zniżki płac zarobkowych odpowiadać na oszczędności na jednej tonnie 67 fenigów.

Postanowienie przedsiębiorców wywołało wielkie wzburzenie wśród robotników. Dotychczas nie porozumiewano się jeszcze w tej sprawie ze związkami zawodowemi. Należy jednak się spodziewać z ich strony bardzo silnej opozycji.

Zawody tennisowe Polska-Japonja w Warszawie.



P. Otha, reprezentant Japonji i M. Stolarow, reprezentant Polski.

SPORT

TENIS.

Japonja — Polska 5 : 0.

W trzecim dniu meczu tenisowego Polska — Japonja odbyły się dwie gry pojedyncze.

Abe pokonał Maksa Stolarowa po ostrej walce, w której zwyciężyła lepsza kondycja fizyczna, 3:6, 6:3, 9:7, 3:6, 6:3. Stolarow stawiał bardzo zacięty opór, a w grze z głębi placu wyraźnie górował nad przeciwnikiem.

Ohta — Tłoczyński 6:0, 6:0, 6:3. Tłoczyński nie potrafił przeciwstawić się świetnej grze Ohty, i nie był groźny dla niego ani przez chwilę. Dopiero w ostatnim secie zawiązała się walka.

Mecz Japonja — Polska zakończył się zwycięstwem Japonji 5:0.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

BERLIN. 16.VIII. (Pat.) W turnieju tenisowym Jędrzejowska pokonała w pierwsz j rundzie Sperling (Niemcy) 6 : 2, 6 : 1, mając cały czas olbrzymią przewagę nad przeciwniczką.

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi — Pełkiewicz.

W czasie pobytu akademików polskich na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Darmsztadcie, kierownictwo ekspedycji polskiej otrzymało od klubu Kamraterna (Finlandja) depeszę zapraszającą Pełkiewicza na zawody międzynarodowe dnia 27 lub 28 b. m. Na mityngu tym Pełkiewicz miałby się zmierzyć po raz drugi z Nurmim.

KOLARSKI MECZ POLSKA — ŁOTWA.

Szosowy kolarski mecz Polska — Łotwa, rozegrany między zespołami robotniczemi w Rydze, zakończył się remisowo 14 : 14. W biegu 100 klm. pierwsze miejsce zajął Deninis (Ł) w dobrym czasie 3:09:24,6 sek. Pierwszym z Polaków był Wróblewski, trzeci w klasyfikacji ogólnej, z czasem 3:19:01 sekund.

Zaznaczyć należy, że w meczu nie wzięli udziału polscy kolarze robotnicy ze Lwowa i Krakowa, którzy nie zdołali uzyskać na czas paszportów zagranicznych.

WIOŚLARSTWO.

Polacy na mistrzostwach wioślarskich Europy.

Przedbiegi eliminacyjne regat wioślarskich FIS o mistrzostwo Europy dały następujące wyniki: Dwójki — pierwszy przedbieg wygrywa osada Polski przed Francją i Szajcarją, drugi — Węgry. Przedbieg czwórek ze sternikiem wygrały osady Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych A. P. i Danji.

W dwójkach ze sternikiem pierwszą serję wygrała Szwajcarja przed Polską i Hiszpanją, a drugą — Włochy przed Francją i Belgją. Eliminacje jedynek wygrały łodzie Hiszpanji, Włoch, Szwajcarji i Francji.

Dalsze wyniki regat wioślarskich FIS'a.

W przedbiegach dwójek podwójnych pierwszą serję wygrała Holandja przed Belgją i Polską, a drugą serję — Włochy przed Szwajcarją i Francją.

W czwórkach bez sternika przedbieg pierwszy wygrały Włochy przed Holandją, a drugi Belgja przed Szwajcarją.

MIĘDZYBIEGI ÓSEMEK.

LEODJUM. 16.VIII. (Pat.) Międzybieg dla drugich osad w poszczególnych kategorjach dały wyniki następujące: przedbieg ósemek wygrały Stany Zjednoczone A. P. przed Danją. W drugiej serji Włochy pokonały w rekordowym czasie 5 m. 21,4 sek. Polskę. W trzeciej serji triumfowała Francja przed Belgją, wreszcie w czwartej — Jugosławja przed Czechosłowacją. W międzybiegu zakwalifikowała się do półfinału Danja, bijąc Belgję, a w drugim — Polskę po zwycięstwie nad Czechosłowacją — czas 5 m. 32 sek.

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA MISTRZOSTW PŁYWACKICH.

W piątek rozpoczęły się IX pływackie mistrzostwa Polski. Wyniki osiągnięto bardzo dobre, zwłaszcza jeżeli zważyć na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Pomimo braku Bocheńskiego (nie przyjechał na czas z Belgji) padły 3 rekordy polskie. Najwyższą klasę zademonstrowali pływacy śląscy, skupiający ogólną uwagę licznie zebranej publiczności.

Wyniki. Konkurencje panów o mistrzostwo Polski. Finał 100 mtr.: 1) Kot (Cracovia) 1:10 sek. 2) Szrajbman (ZASS) 1:11,8 sek. 3) Rouppert (Cracovia) 1:12 sek. 4) Matysiak (AZS) 1:12 sek. 5) Karliczek (EKS) 1:12.2 sek. 6) Lisewski (Unja) 1:14 sek. 7) Hallor (SKLA) 1:15,2 sek.

Skoki z trampoliny: 1) Macrz (Giszowiec) 105,08 pkt. 2) Sieńkowski (Cracovia) 87,16 pkt. 3) Skwarczyński (Cracovia) 84.76 pkt. 4) Breguła (Siemianowice) 80 pkt. 5) Ritschewald (SKLA) 79,24 pkt.

Sztafeta 4×200 mtr. o puhar b. premjera prof. Bartla: 1) Cracovia (Rouppert, Litwin, Krakowiak, Kot) 11:43 sek. 2) AZS I 11:58,4 sek. 3) Pogoń Lwów 12.13,8 sek. 4) EKS 12:54,4 sek. 5) AZS II.

W próbie pobicia rekordu Kaputek uzyskał na 400 mtr. stylem klasycznym czas 6:44,6 sek., lepszy o 3,4 sek. od dotychczasowego wyniku.

Panie o mistrzostwo Polski: 400 mtr. stylem dowolnym — 1) Jarkuliszówna (SKLA) 7:25,8 sek., sekord Polski w stylu dowolnym i klasycznym, 2) Schmidtówna (Giszowiec) o 3 mtr., 3) Fitzówna (Giszowiec), 4) Fitzówna II (Gisz.), 5) Mehlerówna (Hakoah-Bielsko).

Skoki z wieży: 1) Klausówna (Siemianowice) 31 pkt. 2) Schnatzkówna (BBSV) 24,8 pkt. 3) Lindnerówna (Giszowiec) 12,6 pkt. Największa niespodzianka mistrzostw.

Sztafeta 3×100 metr. stylem zmiennym: 1) Giszowiec (Kajzerówna, Fitzówna, Schmidtówna) 5:10,5 sek. 2) Hakoah (Bielsko) 5:19,8 sek. 3) Polonia, 4% ISV (Poznań), 5) Makabi (Warszawa). Czas Giszowca jest pierwszym oficjalnym rekordem polskim.

We wszystkich konkurencjach toczyła się zażarta i wyrównana walka. Organizacja sprawna i szybka.

Humor zagraniczny.

— Jak strasznie rażąco była wczoraj ubrana pani Lila.

— Rażąco? Przecież miała najskromniejszą suknię ze wszystkich.

— Właśnie to było rażące.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji Pińsk, bufetów na st. Podbrodzie, Wołkowysk III kl., Bielsk Podl., Łapy, Słonim, Grajewo, Włodawa, Platerów, Landwarów, Błudeń, Waliły, Siemiatycze, Połoczany, Mordy, Mońki, Juchnowicze, Olechnowicze, Zahacie, Usza, Krzywicze, Lachowicze, Nowodruck, Horodyszcze, Kiena, Opsa, fryzjerni Suwałki i Łuniniec z terminem objęcia 15 września 1930 r. i bufetu st. Augustów z terminem objęcia 19 września 1930 r., bufetu st. Parachońsk z terminem objęcia 15 października.

1. Osoby ubiegające się o te dzierżawy, mają wnieść oferty do Prezydjum Dyrekcji Kol. Państw. w Wilnie, najpóźniej do dnia 1 września r. b. do godz. 12-ej w południe.

2. Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego w złotych należy składać pod adresem „Prezydjum Dyrekcji Kol. Państw. w Wilnie, ul. Słowackiego 2 w kopercie z napisem „Oferta na dzierżawę........"

3. Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane im są dokładnie.

4. Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w Kasie Głównej Dyrekcji wadjum w wysokości:

po 700	zł.	dla restauracji	Pińsk i bufetów Podbrodzie i Wołkowysk III kl.
„ 500	„	„ bufetu	Augustów,
„ 300	„	„ „	Bielsk. Podl., Grajewo,
„ 225	„	„ „	Łapy, Włodawa,
„ 150	„	„ „	Słonim, Platerów, Landwarów,
„ 100	„	„ „	Opsa, Błudeń, Parachońsk,
„ 75	„	„ „	Siemiatycze, Połoczany, Mordy, Mońki, Juchnowicze, Olechnowicze, Zahacie, Lachowicze i fryzjerni Łuniniec,
„ 50	„	„ „	Waliły, Usza,
„ 25	„	„ „	Nowodruck, Horodyszcze, Kiena, Krzywicze, fryzjerni Suwałki.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichbądź powodów nie zawrze umowy dzierżawnej na znanych mu warunkach dzierżawy, lub też nie obejmie dzierżawy w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadjum przypada na rzecz Skarbu Państwa. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

5. Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy dzierżawnej jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6. Oferenci są związani swemi ofertami przez przeciąg 8 tygodni — licząc od dnia otwarcia ofert.

7. Dyrekcja zastrzega sobie prawo oddania wyżej wymienionych dzierżaw według swego uznania jednemu z pośród oferentów, lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8. Dyrekcja P. K. w Wilnie nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie oznaczonego w ogłoszeniu przetargu terminu oddania przedmiotu dzierżawy.

9. Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10. Informacyj bliższych udziela Wydz. Osobowy codziennie, oprócz dni świątecznych w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi 1 września 1930 r.

Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie.

Wilno, dnia 5 sierpia 1930 r. 158

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski